

Karol Dickens, „Opowieść wigilijna”

— *Wesołych świąt, wuju! Niech dobry Bóg ma cię w swej opiece!* — rozległ się wesoły głos. Był to głos siostrzeńca Scrooge’a, który pojawił się tak niespodziewanie, że starzec dopiero teraz zdał sobie z tego sprawę.

— *Co za bzdury!* — burknął Scrooge. (...)

— *Boże Narodzenie to bzdury? Ależ, wuju, na pewno w głębi duszy tak nie uważasz!*

— *Przeciwnie, tak właśnie uważam. Wesołych świąt! A niby co cię upoważnia do tego, by się weselić? Z jakiego to powodu? Przecież jesteś biedakiem.*

— *No dobrze, wujaszku* — odrzekł wesoło młodzieniec — *a co cię upoważnia do tego, by się smucić? Z jakiego to powodu masz być ponury? Przecież jesteś bogaczem.*

Scrooge, nie mając na to gotowej odpowiedzi, ograniczył się do powtórzenia:

— *Co za bzdury!*

— *Nie złość się, wuju!* — rzekł siostrzeniec.

— *A niby jak mam się nie złościć, skoro przyszło mi żyć na świecie pełnym głupców takich jak ty? Wesołych świąt! Do diabła z tymi twoimi wesołymi świątami! Bo czymże jest Boże Narodzenie, jak nie terminem płacenia rachunków, na które nie masz pieniędzy? Z każdym Bożym Narodzeniem stajesz się o rok starszy, ale ani o godzinę bogatszy, robisz bilans i stwierdzasz, że przez okrągłe dwanaście miesięcy nie zarobiłeś ani pensa. Gdyby to ode mnie zależało — wybuchnął — każdego durnia, który wałęsa się po mieście i wykrzykuje „Wesołych świąt!”, powinno się ugotować w jego własnym świątecznym puddingu i pogrzebać z gałązką ostrokrzewu zatkniętą w serce! Tak właśnie być powinno!*

Cyprian Kamil Norwid, „Opłatek”

*Jest w moim kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny,
Przy wzejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie,
Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny
Najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie.
Ten biały kruchy opłatek, pszenna kruszyna chleba,
a symbol wielkich rzeczy, symbol pokoju i nieba.
Na ziemię w noc wtuloną, Bóg schodzi jak przed wiekami.
Braćmi się znowu poczyńmy, przebaczymy krzywdy, gdy trzeba.
Podzielmy się opłatkiem, chlebem pokoju i nieba.*

Koleżanki i Koledzy**Czytelnicy „Kardiologii Polskiej”****Szanowni Członkowie Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego**

Przed nami rok 2017 — Kongres ESC w sierpniu w Barcelonie, Kongres PTK we wrześniu w Katowicach, rok, w którym będziemy obchodzić 60-lecie „Kardiologii Polskiej”, ale przede wszystkim rok, który — jak wierzymy — będzie lepszy, spokojniejszy i obfity dla polskiej kardiologii i kardiologii chirurgii.

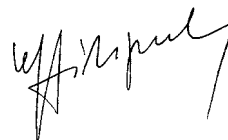
Spokojnych, rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia i pomyślnego 2017 roku życzą:

Prezes Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego



prof. dr hab. n. med. Piotr Hoffman

Redaktor Naczelny „Kardiologii Polskiej”



prof. dr hab. n. med. Krzysztof J. Filipiak

